

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 21 MAJA 1950 ROKU. Nr 139 (1420)

Wspaniały akt solidarności mas pracujących całego świata Setki milionów prostych ludzi podpisują wyrok na podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju p. Cwikla, odbyła się dnia 19 bm. w Warszawie odprawa wojewódzkich pełnomocników PKOP, w której wzięli udział również przedstawiciele masowych organizacji społecznych. Odprawa poświęcona była analizie przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Pełnomocnicy podkreślili w swoich sprawozdaniach wielki entuzjazm, z jakim spotykała się zbierająca podpisy wśród najszerszych mas społeczeństwa. Bardzo serdecznie przyjmowali „trójki” mieszkających wsi.

Liczny udział w pracy komitetów i „trójek” biorą kobiety. Ok. 40 procent członków Komitetów stanowią kobiety. Wskazywano również na bardzo czynny udział obywateli nie należących do partii ani stronnictw politycznych.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR tow. Artur Starewicz który podkreślił w swym przemówieniu poważne sukcesy w akcji zbierania podpisów, przyczyniającej się do uświadomienia najszerszych mas i uaktywnienia ich w walce o pokrzyżowanie planów podżegaczy wojennych.

Tow. Starewicz zaznaczył, że każdy, składający podpis pod Apellem, powinien być przekonany o słuszności swego stanowiska.

Podsumowując obrady pos. Cwikl stwierdził, że odprawa dała wyczerpujące informacje o nastrojach ludności, podpisującej Apel, która zdecydowanie pragnie bronić sprawy pokoju. Odprawa wykazała duże osiągnięcia ruchu obrońców pokoju w zakresie podnoszenia świadomości społeczeństwa, we wzmożeniu międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi dobrej woli w walce o trwały pokój.

Posel Cwikl wytyczył plan dalszej pracy pełnomocników Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, kładąc szczególny nacisk na konieczność pogłębienia pracy uświadamiającej, a by każdy, podpisujący Apel, stał się świadomym bojownikiem pokoju.

850 tysięcy głosów w Łodzi i województwie

PO NAD 850.000 OBYWATELI W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM ZŁOŻYŁO JUŻ PODPISY DO APELEM POKOJU. WEDŁUG DONIESIEN KOMITETÓW OBRÓTCÓW POKOJU W MIASTACH I WSIACH WOJEWÓDZTWA ZEBRANO JUŻ 480 TYS. PODPISÓW.

W szeregu miejscowości akcje już całkowicie zakończono, jak na przykład w Ozorkowie, gdzie zebrano 10.030 podpisów, czyli podpisy wszystkich dorosłych mieszkańców Ozorkowa. Dobrymi wynikami poszczycić się mogą miasta Zgierz i Pabianice. Szybko i sprawnie rozwija się akcja zbierania podpisów w powiecie kutnowskim i koneckim.

Meldunki z całego świata

RUMUNIA
BUKARESZT (PAP). — Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Rumuńskiej Republice Ludowej dobiega końca.

Do dnia 18 maja pod Apellem Światowym Kongresu Obrótców Pokoju zebrano 8.040.000 podpisów.

CZECHOSŁOWACJA
PRAGA (PAP). Akcja zbierania podpisów pod Apellem Światowego Kongresu Obrótców Pokoju rozpoczęła w Czechosłowacji 14 maja, ogarnia coraz szerszą warstwę społeczeństwa, a przede wszystkim mas pracujących i młodzieży w Czechach, na Morawach, w Słowacji i na Śląsku. Do chwili obecnej Apel podpisało około 3 milionów obywateli Czechosłowackich.

Akcja zbierania podpisów daje takżę pozytywne wyniki na wsi.

HOLANDIA
HAGA (PAP). — Robotnicy portu w Holandii walczą w dalszym ciągu w obronie pokoju, odmawiając wydanku amerykańskiego sprzętu wojennego, przysyłanego w ramach agresywnego „Paktu Atlantycznego”.

W Amsterdamie utworzono specjalny komitet, który organizuje pomoc dla rodzin robotników, odmawiających pracy przy wyładunku statków z bronią amerykańską.

ALBANIA
TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, domagającym się bezwzględnego zakazu broni atomowej, przebiega pomyślnie w całej Albanii.

W Tiranie zebrano dotychczas przeszło 60 tys. podpisów, w Valonie — 27 tys., w Korezu — 20 tys.

W obronie prof. Joliot-Curie Apel prof. Pieńkowskiego do Polskiego Towarzystwa Fizyków

WARSZAWA (PAP). Prof. Stefan Pieńkowski zwrócił się do Polskiego Tow. Fizyków z następującym apelem:

„Z głębokim oburzeniem i świadomością obrażonego poczucia sprawi dłużej polski świat naukowy dowiódł się o usunięciu prof. Joliot-Curie z zajmowanych przez niego stanowisk naukowych.

Placówki, którymi kierował, rozszerzył i podniósł na wysoki poziom osiągnięć, z czego, Francja może być słusznie dumna.

W szczególności fizycy polscy, którzy zawsze doznawali tak wiele szczerzej i przyjaźniej pomocy, którzy zawsze wiązać postać Joliot-Curie z przyjaciela nauki polskiej z wielką postacią naszej rodzaczki Marii Curie-Skłodowskiej, są głęboko wstrząśnięci tym faktem.

Jako członek Komitetu Obrótców Pokoju apeluję do Polskiego Towarzystwa Fizyków, aby zwołał zjazd swych członków, który da wyraz stanowiskowi fizyków polskich do wielkiego uczonego - fizyka, przyjaciela Polski, Joliot-Curie.

Nie wątpię, że zjazd taki zadeklaruje...

ruje się — jak to uczynił już niżej podpisany — po stronie Apelu Sztokholmskiego w sprawie energii atomowej.

(—) prof. S. Pieńkowski”.

Zacieśniają się więzy przyjaźni między robotnikami polskimi i rumuńskimi List metalowców z Bajamare do hutników polskich

WARSZAWA (PAP). Jednym z przejawów coraz bardziej zacieśniających się kontaktów robotników polskich z robotnikami krajów demokracji ludowej są liczne listy, jakie nadysyłają załogi hut, fabryk, kopalń i zakładów pracy z bratnich krajów do redakcji ludowej do swych polskich towarzyszy.

M. in. hutnicy polscy otrzymali ostatnio list od robotników kombinatu metalurgicznego metali kolorowych w Bajamare w Rumunii.

W liście tym robotnicy rumuńscy opisują swe osiągnięcia produkcyjne,

podkreślając, że stały się one możliwe dzięki zastosowaniu produkcyjnej techniki i metod pracy robotników radzieckich.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze, nowych sukcesów w wykonaniu Waszego planu państwowego. Niech żyje przyjaźń narodów Polskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej, niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu” — brzmi w zakończeniu list robotników rumuńskich.

Potworny wybuch amunicji w USA

NOWY JORK (PAP). Cztery berliki naładowane materiałem wybuchowym wyleciały w powietrze w miasteczku Amboy w stanie New Jersey, wyrządzając olbrzymie szkody.

Około 300 osób zostało rannych. Liczba ofiar śmiertelnych nie jest znana, ale władze miejskie przypisują, że około 30 osób zginęło wskutek wybuchu. Dwie trzecie domów miasteczka, liczącego 10 tysięcy mieszkańców zostało poważnie uszkodzonych. Z okolicznych miejscowości wezwano oddziały straży ogniowej, by opanować szalejące nad rzeką w bezpośredniej bliskości wybuchu pożary. Przybyły także oddziały wojska, które usiłują opanować panikę szerzącą się wśród ludności,

Dlaczego podpisuję Apel Pokoju

„Pod Apellem Sztokholmskim podpisuję się w głębokim przekonaniu, że apel ten, odwołujący się do rozumu i sumienia, jest wyrazem trosk o przyszłość ludzkości i jej kultury.

Słusznie akcję wyrażania solidarności z Apellem Sztokholmskim podejmuje się we wszystkich krajach, jako akcję przekonywania, a nie mechanicznego zbierania podpisów.

Kogo trzeba przekonywać? Przekonywać trzeba tych, którym propaganda wojenna upoiliła poglądy, że wojna jest nieunikniona i tych, którzy nie wierzą, że wojna można zapobiec.

W sprawie walki o pokój jest wspólny język, łączący wszystkich ludzi dobrej woli. Ci, którzy w marksizmie-leninizmie widzą dla siebie idee przewodnią i dążą do zwycięstwa socjalizmu, i ci, którzy będąc zwolennikami innych poglądów nie chcą dopuścić do wybuchu wojny — mają wspólną platformę w postaci Apelu Sztokholmskiego. Apel Sztokholmski jednoczy ludzi różnych przekonań politycznych, jeżeli tylko pragną oni szczerze walczyć przeciwko wojnie i agresji.

Jest jeden argument, który dobrze by było, gdyby zrozumieli podżegacze wojenni. Tym argumentem jest fakt, że żaden szantaż atomowy, żadne wygrazanie bombą atomową i straszenie wojną nie jest w stanie wpłynąć na postawę krajów obozu pokoju, ani na postawę ruchu robotniczego.

Doświadczona zaś dwóch wojen poprzednich dowodzi niezbicie, że z każdej z nich obóz kapitalizmu i imperializmu wychodził coraz bardziej osłabiony. Wojna — gdyby podżegacze wojenni powazyli się ją mimo wszystko sprować — nie zmieni zasadniczego kierunku drogi, jaką ludzkość idzie do socjalizmu”.

PROF. DR JÓZEF CHAŁASIŃSKI
rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Wojna jest największą zbrodnią. Wsyttek umysłu ludzkiego w kierunku uzyskiwania narzędzi masowego mordy i zniszczenia okrywa hańbą imię człowieka.

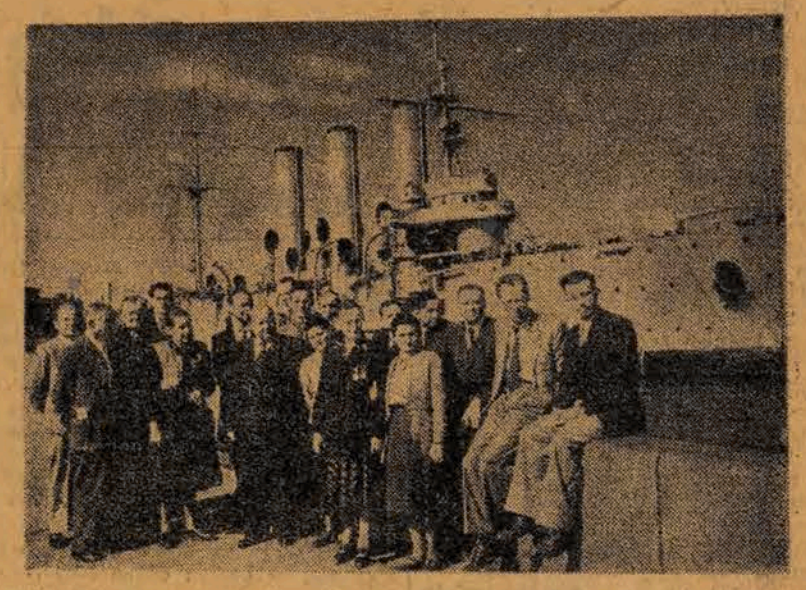
Wszyscy uczciwi ludzie powinni dać najmocniejszy wyraz protestu przeciwko zakusom podżegaczy wojennych — chcących czerpać zyski z morza krwi i łez.

Mocna postawa milionów mas pracujących i wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym, w duchu międzynarodowego braterstwa i pokoju — uzmocni i zbrodniarzom rozniecenie pożogi wojennej.

MGR. E. SENIÓW
Kurator Okręgu Szkolnego

Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że wydajniejszą pracą walczyliśmy o pokój. Dlatego też staram się tak pracować, aby dać przykład naszej młodzieży. Ponieważ mieszkam daleko od miejsca pracy, przyjeżdżam o wiele wcześniej, niżby należało, gdyż wiem, że następnym pociągami spóźniłabym się. A ja nie chcę się spóźniać, ani opuszczać pracy, gdyż wiem, że niebadała praca wpływa ujemnie na wyniki pracy całego mojego zakładu. Pracuję walczyć o pokój i dlatego podpisałam Apel Sztokholmski.

ZOFIA WAWRZONOWSKA
szkarka, przewodnicząca pracy z PZPB Nr 8



Delegacja polska, która bawiła w ZSRR na uroczystościach 1-Majowych zwiedziła również Leningrad. Na ilustracji — delegacja na tle krajoznawstwa „Aurora” — słynnego z czasów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Przed sesją Rady Najwyższej ZSRR Radziecki świat pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne

MOSKWA. — Napływające do Moskwy ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego meldunki, świadczą o olbrzymim rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego, podjętego przez radzieckie masy pracujące dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji.

Zalogi licznych zakładów przemysłowych i kopalń zobowiązują się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych pierwszego półrocza.

W wielkich zakładach hutniczych im. Dzierżyńskiego w Dniepropietrowsku brygady, obsługujące wielkie piece hutnicze wytapiają w

współzawodnictwie dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR, setki ton surowców ponad plan.

W Leningradzie tysiące robotników włączają się do współzawodnictwa o oszczędność surowców i materiałów pomocniczych.

W stolicy ZSRR — Moskwie, robotnicy zaciągają warty stachanowskie dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

O podjęciu zobowiązań meldują również radzieccy kolejarze, górnicy, pracownicy przemysłu naftowego oraz chłopstwo kolchozowe i pracownicy sowchozów.

Niemcy Zachodnie nie będą kolonią imperializmu Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa naród do rozwinięcia szerokiego frontu walki o pokój

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na posiedzeniu w dniu 16 maja omawiało decyzje londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich i w związku z tym ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Państwa imperialistyczne znowu wymierzyły cios narodowi niemieckiemu.

Podano do wiadomości narodu niemieckiego z nieporównanym cynizmem nowinę, że statut okupacyjny w swoich zasadniczych punktach nie ulegnie zmianie, ale że będzie przedłużony na czas nieograniczony. W myśl instrukcji swoich rządów imperialistycznych Acheson, Bevin i Schuman stwierdzili, że najwyższa władza w separatystycznym państwie Bonn pozostaje w rękach zachodnich sojuszników i że imperialistyczne wojska okupacyjne pozostaną w Niemczech Zachodnich.

Ten nowy wyraz reakcyjnej, imperialistycznej polityki gwałtu wyczerpuje realne znaczenie komunikatu londyńskiego w sprawie Niemiec. Cała reszta to puste słowa i próby tu mania. Ministrowie ci wystąpili z twierdzeniem przeciwnym faktom, jakoby Związek Radziecki ponosił winę za rozbiście Niemiec. Ta demagogiczna gra zawiera w sobie świadome kłamstwo, zmierzające do określenia celów. Cele te polegają na tym, aby stworzyć przynajmniej pozór prawomocności oburzających zarządzeń imperialistów, skierowanych przeciwko narodowi niemieckiemu.

Związek Radziecki prowadził w sto-

Niemiec i lepsza dla nich przyszłość. Walczyć więc ze zdwojoną siłą: o jedność Niemiec, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z całym Niemcami, o wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, o jednolity, miltująca pokój, Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Nowe zwycięstwa vietnamskiej armii wyzwolenczej w walce z imperialistami

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, vietnamska armia wyzwolencza odniosła szereg poważnych sukcesów w różnych częściach Indochin.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary faszystów włoskich

RZYM (PAP). — W piątek odbył się w Mantui pogrzeb robotnika rolnego Veronesi, zabitego na rozkaz obszarników przez bojówkę faszystowską.

W pogrzebie wzięli udział dziesiątki tysięcy osób, przedstawiciele Włoskiej Konfederacji Pracy, Związku Robotników Rolnych, szereg postów i senatorów komunistycznych i socjalistycznych. Robotnicy rolni w całej prowincji przeprowadzili 6-cin godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko tej krwawej zbrodni.

W prowincji Bak-Dziang w północnym Vietnamie armia demokratyczna wyzwoliła miasta Traithan i Ancau. Koło Lienbad, na południe od Hdongu wojska vietnamskie odparły ataki oddziałów spadochronowych francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

W Vietnamie środkowym wojska vietnamskie zaatakowały i uwięziono stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego koło miejscowości Dzi-ring, zdobywając wielką ilość broni i amunicji.

Na południowy wschód od miasta Hue, vietnamskie wojska wyzwolencze rozbiły francuską kolumnę samochodową i zniszczyły kilka wozów pancernych i ciężarowych.

Jak donosi komunikat vietnamskiego sztabu głównego, wojska wyzwolencze w ciągu ubiegłego tygodnia atakowały stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincji Travinh na południe od Sajgonu. Wojska francuskie poniosły dotkliwie straty w zabitych i rannych.

Armia wyzwolencza zniszczyła 28 samolotów, 52 czołgi oraz zdobyła 500 karabinów maszynowych i ręcznych oraz znaczną ilość sprzętu i amunicji.

Omawiamy, studiujemy i zgłębiajmy uchwały IV Plenum

Z przemówienia wygłoszonego na Plenum Komitetu Łódzkiego przez członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Aleksandra Zawadzkiego



współzawodnictwa pracy, nowatorstwa, ruchu racjonalizatorskiego itp., a ostatnio — potężna akcja zbierania podpisów pod Apellem Pokoju. W tych akcjach, w tych pozytywnych politycznie i społecznie pracach wyrastają nowi ludzie, wyrastają wciąż nowe, cenne rezerwy kadrowe. W toku powyższych akcji i prac zmieniają się, przekształcają i uaktywniają — nawet tego nieraz nie dostrzegając — szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji. Naszym obowiązkiem jest to dostrzec i wyciągać twórcze wnioski.

W najbliższym czasie będą prze prowadzone wybory do prezydium rad narodowych, w związku z ustawa o ujednoczeniu organów władzy terenowej. Przewodnią myślą ustawy jest wciągnięcie milionów nowych mas do rządów krajem. I oto powstaje jeszcze jedna praca, która będzie zmieniała i przekształcała ludzi, szkolila ich, tworzyła z nich nowy cenny aktyw kadrowy.

Padają w dyskusji głosy krytyczne pod adresem zw. zawodowych. Rzeczywiście — tu, w Łodzi, sytuacja na odcinku związku wym kształtuje się szczególnie niedobrze. Ale winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko zw. zawodowe, lecz również łódzka organizacja partyjna, której zadaniem jest kierować i opiekować się pracą zw. zawodowych. To zadanie musi być postawione z należytą ostrością, zwłaszcza, że w zw. zawodowych obok dotychczasowych funkcji mężów zaufa-

nia wprowadzono również funkcje zakładowych społecznych inspektorów pracy, delegatów ubiegających się do referatów kultury i oświaty, wskutek czego aktyw związkowy w kraju po większym swe szeregi do 600.000 ludzi.

Wciążąc ludzi do pozytywnej pracy, ujmować ich w pewne ramy organizacyjne — to rzecz niezmiernie doniosłej wagi, to sprawa całej naszej Partii.

Stusnie zwracano uwagę w dyskusji, iż w Łodzi, środowisku o wybitnej przewadze kobiet pracujących — zbyt mało było dotąd poczynić, aby wciągnąć kobiety do pozytywnych prac społecznych i politycznych, aby dobre, rewolucyjne aktywistki wysuwać na odpowiedzialne stanowiska polityczne, społeczne i zawodowe.

Stusnie podnoszono tutaj sprawę otoczenia większą niż dotąd opieką kadry nauczycielskiej i młodzieżowej. I na tym odcinku winien być dokonany gruntowny przełom.

Jeśli mowa o zlej czy niewłaściwej polityce kadrowej na terenie łódzkiej organizacji partyjnej, to trzeba sobie od razu powiedzieć, iż nie da się tego zagadnienia oddzielić od zlego stylu pracy. Oczywiście, pracy mamy b. wiele, jesteśmy nieraz nią zaważeni, mamy do zrealizowania szereg poważnych akcji, przypadających często jedna po drugiej, ale akcje te — a będzie ich coraz więcej — trzeba umieć wiazać, trzeba je sobie właściwie podporządkować tak, aby żadna z nich nie spycha-

ła na boczny tor sprawy centralnej — sprawy ludzi, sprawy — kadry.

W polityce kadrowej — co już znalazło swój wyraz w dyskusji — trzeba postawić jak należy sprawę szkolenia, trzeba wzmocnić troskliwą opiekę nad ludźmi wysuniętymi na wyższe stanowiska.

Jeśli będziemy omawiać, studiować i zgłębiać wytyczne IV Plenum, zawarte w referacie tow. Bieruta, jeśli wyciągniemy z nich twórcze wnioski do dalszej swej pracy — pokonamy trudności na odcinku kadry, trudności, które już — jak to sygnalizowano w dyskusji — stanowią pewną przeszkodę w realizacji naszych partyjnych i państwowych zadań.

W wyniku realizacji tych zadań, pod kierownictwem Komitetu Centralnego i Przewodniczącego PZPR, tow. Bieruta, wyrośnie jeszcze bardziej nasza Partia, nasza klasa robotnicza i polskie masy pracujące, zmierzając zwycięsko ku celowi, jaki sobie wytykamy — ku Polsce Socjalistycznej.

To i tamto

Niepewny przytułek

Jak donosi agencja „United Press”, pod patronatem rządu amerykańskiego w St. Louis tworzy się „międzynarodowa brygada lotnicza”, złożona z rozmaitych awanturników i rozbitków wojennych, którzy zamierzają oddać swe usługi chwilkowemu władcy Formozy — Czang Kai-szekowi. Członkowie tej „brygady”, instruowanej przez oficerów USA wyrażają w rozmowach z przedstawicielami prasy błąd nadzieje, że przy pomocy Departamentu Stanu już w lipcu będą mogli stanąć do dyspozycji kuomintangowskich bankrutów.

„Międzynarodowa brygada lotnicza”, tak samo, jak inne, podobne imprezy ratownicze p. Achesona, tyle akurat pomoże klucze kuomintangowskiej, co umarłemu przystojniowemu kadsidło. Świadomość ostatecznego, szybko zbliżającego się kroku nie jest obca nawet samemu hersztowi tej zgrai, bo oto, jak świadczą doniesienia z Japonii — Czang Kai-szek ściele już sobie przytulne i spokojne gniazdko w pobliżu Tokio, pod opiekunictwem skrzydłami swego przyjaciela i protektora — gen. Mac Arthura. Na Czang Kai-szeka, gdy „szczęśliwie” ucieknie z Formozy, czeka już luksusowa willa, będąca dawniej własnością japońskiego milionera — Kuhary. Willa znajduje się w miejscowości wypoczynkowej Oiso i sąsiaduje z rezydencją premiera Yoshidy.

Niezależnie od tego gniazda dla „führera” chińskich reakcjonistów i zbrodniarzy wojennych wynajęto w Tokio i okolicach już wiele innych lokali dla głównych przywódców kuomintangowskiej szajki. Przybycie „gości” z Formozy oczekiwane jest niezadługo, a umowy najmu will i pomieszczeń dla tych „gości” mają charakter... długoterminowy.

Jest uszakie rzeczą bardzo możliwą, że terminy tych kontraktów zostaną mocno skrótzone, naród japoński, który coraz donioślejszym głosem domaga się odejścia amerykańskich okupantów i żąda wolności, pokoju i możliwości twórczej pracy, nie będzie z pewnością tolerował długo na swojej ziemi dolarowych pupilków, awanturników i przestępców w rodzaju Czang Kai-szeka i jego skrachowanej bandy.

B. D.

Chłopi i robotnicy województwa łódzkiego podpisują Apela Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim jest na terenie województwa w pełnym toku. Jak wynika ze sprawozdań, już na

dzień 19 bież. mies. zebrano ogółem na terenie województwa (nie licząc m. Łodzi) około 450 tysięcy podpisów.

Na czoło wysunęło się miasto Ozorków, które ukończyło już akcję zbierania podpisów, zebrawszy ich 10.131. Wziąwszy pod uwagę liczbę mieszkańców Ozorkowa sięgającą 12 tysięcy, stwierdzić trzeba, że procent zebranych podpisów jest bardzo wysoki.

Spółród powiatów naszego województwa największą ilość podpisów zebrali dotąd powiat wieluński, bo ponad 45 tysięcy. Obok powiatu wieluńskiego do najlepszych należą powiaty: kutnowski, łowicki i sieradzki, które zebrały po około 30.000 podpisów. Najslabiej akcja przebiega w powiatach opoczyńskim i skierniewickim. Pozostałe powiaty zebrały dotąd od 20 do 25 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Ze sprawozdań powiatowych komitetów obronności pokoju wynika, że akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim przebiega sprawnie wśród szerokiego rzesz robotników i pracującego chłopstwa, chętnie składających swe podpisy i wyrażających wśród siebie aktyw-

prowadzący akcję pokojową. W akcji zbierania podpisów biorą udział również i księża — patrioci, którzy częstokroć wchodzi w skład „trójki” jak to ma miejsce na przykład w gminie Baków powiatu łowickiego.

Oczywiście, że wzmocniona aktywność mas pracujących w walce o pokój nie podoba się zwolennikom podżegaczy wojennych, kulakatu i elementom spekulacyjnym. Wróg klasowy, pragnąc sparaliżować akcję pokojową, szerzy różnego rodzaju bezumne plotki.

Notowano na terenie powiatu łowickiego, brzezińskiego i innych wrogie wystąpienia kulaków, którzy usiłovali wmówić chłopom, że akcja zbierania podpisów dowodzi słabości obywateli, nakłaniali ich do wykupywania towarów ze sklepów spółdzielczych i rozsiwiali imie bezumne plotki. Nędzne te zabiegi dzięki wysokiej świadomości mieszkańców naszego województwa i pracy agitatorów pokoju spaliły jednak na panewce.

Wbrew stanowisku patriotycznie ustosunkowanych księży, z których wielu, jak to miało miejsce w powiecie kutnowskim, wygłaszało kazania, nawołujące mieszkańców do podpisywania Apelu Sztokholmskiego, zdarzały się wypadki sabotażniczo-wrogie akcji przez reakcyjne jednostki spośród duchowieństwa.

Wypadki reakcyjnej działalności wroga klasowego są jednak osoborne i na tle ogólnego entuzjazmu szczególnie rażące.

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, zmobilizowała setki tysięcy uczciwych obywateli naszego województwa do prowadzonej przez całą postępową ludzką walki o pokój.

(Kar.)

Spóźniona akcja w PZPB Nr 8 Zapoznanie załogi z nową ustawą — gwarancją jej skuteczności

Mezowie zaufania w myśl instrukcji rady zakładowej „Bawelnianej Osemki” organizują obecnie krótkie odprawy z grupami związkowymi, zapoznając je z ustawą o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Akcja konieczna — każdy z robotników musi bowiem dobrze znać nową ustawę — jednak aparat związkowy „Osemki” trochę za późno przystąpił do zapoznania robotników z treścią nowej ustawy. Przecież ustawa weszła już w życie 17 bm. od tego czasu minęło kilka dni — a załoga PZPB Nr 8 jeszcze nie wie do kąd, o co chodzi. Nic więc dziwnego, że dnia 17 bm. nia stawili się do pracy z przyczyn niezasadzonych 53 osoby. Dziś wprawdzie wپیęło do kierowników oddziałów kilka usprawiedliwień, jednak to nie zmienia faktu, że załoga „Osemki” nie została na czas przygotowana do realizacji nowej ustawy.

W przedzadni centrali trafiamy właśnie na „śqd”, który się odbywa nad ślusarzem ob. Eugeniuszem Lisieckim. Kierownik przedzadni, radny oddziałowy, oraz mąż zaufania grupy, do której należy ob. Lisiecki, proszą go o usprawiedliwienie się, dlaczego nie przyszedł w środę do pracy.

W wtorek — wyjaśnia ob. Lisiecki musiałem sobie coś załatwić i dlatego nie mogłem przyjść do pracy. Proszę, aby mnie również zwalniają po każdej następnej wypłacie.

— A czy wy, obywatelu Lisiecki zdajecie sobie sprawę, że wyrządzacie szkodę zakładom i całemu Państwu? — pyta mąż zaufania tow. Malinowski — że nie przychodzi do pracy opóźnia nasz marsz do socjalizmu?

Rada zakładowa, kierownictwo oraz mąż zaufania stwierdzili jednoznacznie, że ob. Lisiecki jest dobrym fachowcem, ale często nie przychodzi do pracy, zwłaszcza po wypłacie. Ob. Lisiecki, nie przychodząc do pracy, opóźnia remont maszyn. Zgodnie z ustawą postanowiono po wspólnym zastanowieniu, na początku potrącić mu zarobek za jeden dzień roboczy.

Wypadek powyższy powinien być przestrzegany zarówno dla ob. Lisieckiego, jak i dla wszystkich tych, którzy lekkomyślnie opuszczają pracę.

M. S.

— Po wypłacie, która się odbyła

NASI KORESPONDENCI

Robotnicy zwiedzają Targi Poznańskie

Wprowadzie dziś zostaną już zamknięte XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, lecz długo o nich będą pamiętały wieloletnie rzesze robotników i chłopów, którzy je zwiedzali.

Oto, co mówią uczestnicy wyjazdu do Poznania — przewodnicy pracy z PZPB im. Marchlewskiego: tow. Józef Włodarczyk i Maria Szaluga.

— Wtedy, kiedy cały świat walczył o Pokój, a każdego dnia pod Apellem Sztokholmskim podpisują się coraz więcej ludzi, MTP są niejako symbolem naszej pokojowej pracy.

I jeszcze jedno — bardzo ważne: Targi Poznańskie, to nie tylko przegląd osiągnięć państw demokracji ludowej w 5 lat po wojnie, to również spojrzanie w przyszłość.

Przyszłość, to ogromny, nie mający sobie równego — nawiloo

kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Tadensz Saar korespondent „Głosu” z PZPB im. Marchlewskiego

Wyniki współzawodnictwa muszą być publikowane

Na przedzadni odpadkowej wisi tablica do notowania wyników współzawodniczących zespołów. Dotychczas jednak nie ukazały się na niej żadne wyniki.

Nie chodzi tu oczywiście tylko o zaspokojenie ciekawości, kto ile wyprodukował przedży, lecz o coś ważniejszego. Publikacja wyników współzawodnictwa jest z jednej strony bodźcem dla gorzej pracujących, z drugiej zaś strony umożliwia pewną kontrolę społeczną nad wysokością przyznawanych premii za współzawodnictwo.

Istotne korzyści, jakie z tego płyną, powinny skłonić Referat Współzawodnictwa i Radę Zakładową do stałego, codziennego wysyłania meldunków z frontu współzawodnictwa pracy. Jest rzeczą jasną, że w ciągu najbliższych dni przyniosło by to już rezultaty.

A. Pilecki korespondent „Głosu” z PZPB im. Dzierżyńskiego

Niedbałość w składach „Paged”

Niejeden mieszkaniec naszego miasta miał możliwość zapoznać się z placówkami Państwowej Centrali Drzewnej „Paged”, które istnieją w kilku dzielnicach Łodzi. Są to składy drzewa budowlanego, meblowego, a nawet opałowego. Każdy klient, który przypadkowo nabywał drzewo na kilku składach, mógł zauważyć, że składy te różnie są prowadzone. Trudno byłoby porównać prace kierownictwa składu Nr 6 przy Limanowskiego 41, czy składu Nr 3 przy ul. Armii Czerwonej 7 z pracą kierownictwa składu Nr 7, przy ul. Żeromskiego 92, czy Nr 1, przy ul. Srebrzynskiej.

Kierownictwo składu Nr 7 tego nie stosuje i w miejsce betonowych „poduszek” układa grubsze kawałki drzewa pod „sztapłami”.

Praca w składach „Paged” trwa do godz. 16. Niestety, w składzie Nr 7 bywa tak, że jedynie kierownik składu uznaje że godzinę za koniec swego urzędowania. Na składzie Nr 1 wchodzi do sztatni, w której rozbiierają się robotnicy, zauważyć można niesamowity nieład. W kątach sztatni leżą całe komplety białek od wódki. Kierownik składu wcale nie ukrywa tego, że robotnicy piją wódkę na terenie pracy i tłumaczy to tym, że często przypadają imieniny pracowników. Sądząc ze zbioru butelek, to takie imieniny przypadają sześć razy w tygodniu.

J. Myt korespondent „Głosu” z „Pagedu”.

Traktory elektryczne na polach bawełny

MOSKWA (AR). — Korespondent „Prawy” pisze z Taszkientu (Uzbekistan), że w tych dniach na pola kolchozów „Awangarda”, „Komunisty” i kolchozu im. Swierdłowa wyszły traktory elektryczne „Uniwersal”, należące do parku maszynowego Jangi - Julskiej Stacji Maszynowo - Traktorowej. Wykonały one prace, związane z uprawą bawełny.

Traktory „Uniwersal” zostały do stosowane do trakcji elektrycznej przez Taszkientkie Warsztaty Remontu Motorów. Ruchome elektro wnie, obsługujące traktory, wyprodukowano również w jednej z fabryk taszkientkich.

Ciekawa impreza

Kilka dni temu z inicjatywy i na zaproszenie Koła Ligi Kobiet, przy była do naszego zakładu instruktor ka PSS która przeprowadziła wykład, połączony z zaliczaniem praktycznymi na temat racjonalnego odżywiania.

Ta ciekawa i nowa w swym rodzaju impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na zajęcia przybyły wszystkie kobiety, a nawet wielu mężczyzn.

Powodzenie wykładu nie powinno stać się powodem samozadowolenia członkiń naszej Ligi Kobiet, a bodźcem do organizowania podobnych imprez i to jak najprędzej.

Pouczającym byłby wykład o pielęgnacji niemowląt, krótkie studium kroju którego znajomość jest niezbędna — każdej kobiecie w gospodarstwie i t.d. Aby jednak kursy spełniły swą rolę — i objęły jak najszerszy wachlarz słuchaczek, Liga Kobiet powinna na nie zapraszać również nigdzie nie zatrudnione za pracę pracowników naszej instytucji, a tym samym wciągać je do pracy w naszej organizacji.

J. Kossowski
korespondent „Głosu” T. O. R.

Koła terenowe LK mają do spełnienia poważne zadania

Kobiety — członkinie kół terenowych mogą skutecznie i owocnie działać w dziedzinie kulturalno-oświatowej, wyszukując i szkoląc anal fabetów. Tam, gdzie istnieje odpowiednio ku temu warunki, powinny powstawać zespoły głosego czytania. Należy także zwrócić baczną uwagę na zorganizowanie odpowiedniej opieki nad małoletnimi dziećmi. Nie zawsze blisko jest do przedszkola, sieć ogródków jordanowskich także jeszcze nie wszędzie dociera. W tych warunkach współpraca kilku matek, mających dzieci mniej więcej w tym samym wieku, może być bardzo pożądana. Wolny czas, uzyskany w wyniku kolejno odbywanych dyżurów z dziećmi na spacerze, zwłaszcza teraz, gdy są ciepłe dni, może być z pożytkiem wykorzystany na pracę nad sobą, czytanie książek, gazet, czasopism. Przewodnicze społeczne w kołach terenowych miałyby duże pole do popisu na tym odcinku pracy.

Koła terenowe stanowią specyficzną komórkę organizacyjną Ligi, nie związanej z zakładem pracy. Dlatego organizacja pracy w kole terenowym wymaga szczególnej troski. Konkretne prace winny podjąć koła blokowe, których sieć zorganizuje dzielnicowa ligowa. Opiekę nad kołami blokowymi obejmą przewodnicze społeczne.

W ten sposób zorganizowane koła terenowe staną się żywymi i twórczymi organami Ligi.

H. Obuchowska - Pysłowa

Coraz więcej kobiet wiejskich bierze udział w pracy społecznej

Niezbyt wiele czasu upłynęło od chwili powzięcia przez Biuro Polityczne KC PZPR uchwały o pracy wśród kobiet, a już na terenie województwa łódzkiego koła gospodyń wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej mają do zanołowania poważne sukcesy na odcinku aktywizacji kobiet wiejskich.

W dniu 20 kwietnia odbyła się odprawa kobiecego aktywu wojewódzkiego ZSCh, poświęcona uchwałom Biura Politycznego KC PZPR. Wytyczne uchwały, po przeprowadzeniu na konferencji, zostały przeniesione w teren i obecnie są planowo realizowane.

W ostatnim czasie ilość kół gospodyń wiejskich oraz stan liczebny członkiń znacznie się zwiększył. W końcu ubiegłego roku województwo nasze liczyło 1.217 kół, zrzeszających około 23.000 kobiet. Obecnie kół tych jest już 1.337, a stan członkiń przekracza liczbę 25.000.

Tak znacznemu wzrostowi szeregów organizacji kobiet wiejskich, w stosunkowo krótkim okresie czasu, towarzyszyła wzmożona aktywność. Dowodem tego jest masowy udział wsi w akcji podejmowania zobowiązań 1-Majowych. Nie było takiej rezerwy, podejmowanej przez gromadki koła ZSCh, w której nie było by punktu, obejmującego zobowiązania kobiet wiejskich. Do Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, wpłynęło ponadto 120 odrębnych zobowiązań kół gospodyń wiejskich.

Zobowiązania te, które między innymi dotyczą większego udziału kobiet w grupach plantatorów i hodowców oraz w kontraktacji mleka i jaj, zostały w pełni realizowane. Mówią o tym liczby, świadczące o wzroście ilości kobiet, należących do grup plantatorów i oddających produkty nabiałowe. W końcu grudnia ub. roku województwo nasze liczyło 2.598 plantatorek i 2.496 oddawczyń mleka i jaj. Obecnie zaś liczba kobiet w pierwszym dziale produkcji wzrosła do 4.397, a w drugim do 4.250.

O poważnej aktywizacji kobiet wiejskich świadczy również masowy udział w akademiach i manifestacjach 1-Majowych. W delegacjach chłopskich, które udaly się na obchody 1-Majowe do Łodzi i miast powiatowych, kobiety stanowiły około 70 proc. W przybliżeniu określić można ogólną liczbę kobiet wiejskich, które wzięły udział w obchodach 1-Majowych w roku bieżącym na 70.000. Stanowi to olbrzymi wzrost, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Odbywające się ostatnio wybory do władz Związku Samopomocy Chłopskiej wysunęły wiele kobiet na członków zarządów gminnych i gromadzkich. W porównaniu z rokiem ubiegłym udział kobiet w zarządach gromadzkich ZSCh, wzrósł o 7 proc.

Głos Kobiet

Przodujące agitatorki pokoju

W akcji zbierania podpisów pod Apielem Pokoju biorą udział liczne rzesze kobiet Łodzi i województwa. Z oddaniem i ofiarnością zbierają one podpisy, zdając sobie sprawę, że w ten sposób włączają się w szereg obozu pokoju, który pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego WALCZY O POSTĘP przeciwko podżegaczom wojennym.

Wśród kobiet-agitatorek pokoju na Dzielnicy Śródmieście Lewa wyróżnia się TOW. KALINOWSKA, ro botnica z PZPB Nr 4.

„Gdy zbieram podpisy — mówi — wiem, że bezpośrednio przyczyniam się do utrwalenia pokoju światowego”. Najlepszego zdania są też o niej towarzysze z Dzielnicowego Komitetu Obróńców Pokoju. — „Tow. Kalinowska — mówi o jej pracy tow.

Dzik — jest pełna zapalu. Mimo star szego wieku chętnie pracuje na obwodzie. Ze swą „trójką” wyrusza w teren, nie licząc się z czasem. Rozumie, co znaczy każdy podpis i stara się zebrać ich jak najwięcej”.

Tow. Kalinowska jest z zawodu peerkarka. Obronnie zaś jest zastępczynią przewodniczącej Koła Ligi Kobiet w swych zakładach. Wiele w czasie wojny ucierniała i dlatego dziś tak chętnie pracuje, oświadcza- niąc innym o tym, co nam daje władza ludowa. Nie zrażając się zmę czeniem chodzi z pietra na pietra w wielkim pięcioletnim domu przy ul. Narutowicza 56 i zbiera z dumą i zadowoleniem tak ważne dla obozu obrony pokoju podpisy.

„Na każdym krytarzu — mówi z radością — widać miłe słowo i uśmiech. Czy stary, czy młody, każdy chętnie spieszył, by podpisać li- stę. Nawet z innych mieszkań przy- chodzili i przypomnieli, by i do nich wstąpić. Każdemu oczy się śmiały, gdy mówił, jak nasze podpisy zwalczą podżegaczy wojennych. Jak aż do zwycięstwa będziemy brać sprawę dliwego pokoju”.

Setki oddanych sprawie obrony pokoju agitatorek-kobiet pogodziło się z pracą zawodową ze swą pracą społeczną. Między innymi trzeba także wspomnieć o TOW. JANINIE HERBA, soltyście rejonowym w Starostwie Północnym, która w dużej mierze przychyliła się do sprawnego funkcjonowania Komitetu Obwodowego i sama z „trójkami” pracuje w terenie. Dużą aktywność wykazała także TOW. SABINA KARPINSKA z Browaru Mieszkańskiego.

Na Dzielnicy Śródmieście w ob- wodzie III wyróżniły się także pracownice umysłowe, które nie raz i nie dwa odwiedzały swoje bloki, by- leby tylko o nich nie zapomnieć.

Do najbardziej ofiarnych agitatorek pokoju zaliczyć tu trzeba OB. MARIE URBANSKĄ z Centrali Tekstylnej (Biuro Lnu), oraz OB. MARIE FUSICKĄ z Dyrekcji Poczty i Tele- grafów, które nie ustawały w pracy

Czy TOW. ORZECHOWSKA z Państwowych Zakładów Artykułów i Tkanin Technicznych, czy TOW. KOJSKA z Zarządu Nieruchomości, czy TOW. OLGA CYWINSKA z Dzielnicy Bałuty — wszystkie razem — kobiety, robotnice i inteligentki, partyjne i bezpartyjne stoją dziś na tej samej platformie, platformie w trywałej walce o pokój.

Nędzne próby siania niewiary przez niedobitki reakcyjne likwidowane są z miejsca.

Wszędzie, gdzie tylko się pójdzie, słyszy się wypowiedzi pełne mocy i przekonania, że pokój światowy będzie utrwalony, bo za nami są miliony, a przeciwko nam — garstka pod- żegaczy wojennych. Gwarancją utrwalenia pokoju jest nasza praca i wykonanie przedterminowe planów produkcyjnych.

JANINA WASZAK

Kobiety w Kraju Socjalizmu



Stalinabad: w Domu Dziecka. Młode matki O. Dziachanginowa i A. Wiersonowa — ze swymi synkami.

Kobiety w walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Ustawa o zabezpieczeniu socjali- stycznej dyscypliny pracy powitana została z należytym zrozumieniem przez tysiączne rzesze kobiet łódz- kich, pracujących w fabrykach i biurach naszego miasta. Zdecydowaną walką z lażakami, którzy lekceważąc swą pracę, utrudniają i opóźniają wykonywanie planów produkcyjnych — podjęta została przez aktyw kobiecy we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Listy obecności, napływające codziennie do wszyst- kich wydziałów personalnych, wskazywały bowiem, że największy procent nieusprawiedliwionych nieobec- ności notowano w tych działach, w których pracują w przeważającej liczbie kobiety.

Zdarzały się więc wypadki, że maistrowie nie wiedzieli, w jaki spo- sób obsadzić wszystkie krosna, ze względu na dużą ilość nieobecnych robotnic. Kobiety, które w tych dniach pracowały, chciały wykonać plan dzienny — oddziały czy fabryki — nadbrałyby za te, które nie przybyły do pracy. Nie więc dziwnie, że słuszne było ich oburzenie i

słuszną miały one pretensję do tych współpracownic, które lekcewały sobie swoje obowiązki, przez co wiele zespołów, biorących udział w współzawodnictwie pracy traciło cenne punkty.

Na wiadomość o uchwaleniu usta- wy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy odbyły się maso- we, zorganizowane przez koła oddzia- łowe Ligi Kobiet. Zebrane na nich kobiety wyraziły swoje zadowolenie z uchwalonej ustawy.

Na masówce w Zakładach im. 1 Maja, aktywistki Ligi Kobiet posta-

nowyły uświadamiać wszystkie kobie- ty o znaczeniu ustawy o zabezpiec- zeniu socjalistycznej dyscypliny pra- cy i prowadzić energiczną walkę z wszelkiego rodzaju objawami lekce- ważenia pracy. O tym, że zobowią- zania swoje wykonują, świadczy fakt należącej z dnia na dzień nieuspra- wiedliwionej nieobecności.

W dniu 16 maja br. nieusprawiedli- wiona nieobecność wynosiła w Zakła- dach im. 1 Maja 1,4 proc., a już na- stępnego dnia tylko 0,4 proc. przy- czym w dniu tym nie zanotowano ani jednego spóźnienia. (bie)

Organizujemy indywidualne nauczanie

W szeregu organizacji masowych, które wzięły udział w imprezach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, nie zabrakło i Ligi Kobiet. 10 wy- staw o tematyce kulturalno - oświa- łowej, 19 stoisk z książkami, 3 im- prezy artystyczne, — uroczyste za- kończenie kursu dla analfabetów, pogadanki, odczyty — oto dorobek Ligi Kobiet w okresie Tygodnia.

234 kursy dla analfabetów wzię- ła obecnie Liga Kobiet w Łodzi pod stałą opiekę. I to jest trwały dorobek Tygodnia na odcinku pracy Li- gi Kobiet.

Wydaje się jednak, że z doświad- czeń Tygodnia, który wykazał, jak bardzo masę pracującą Łodzi pra- gno postępowej książki i nauki, Li- ga Kobiet w naszym mieście powin- na wyciągnąć wnioski dla dalszej swej pracy. Trzeba wziąć pod uwa- gę fakt, że wiele jeszcze kobiet pra- cujących zawodowo, a prowadzą- cych jednocześnie gospodarstwo do- mowe, ma poważne luki w wykształ- ceniu. Wiele z nich przoduje przy warsztatach pracy, walcząc o ilość i jakość produkcji, budując w ten spo- sób trwałe pokój wraz z masami pracującymi całego świata. Kobie- ty te z pewnością pragnęłyby uzu-

pełnić swą wiedzę, pragnęłyby roz- szerzyć zasób swoich wiadomości.

Dla tych kobiet, Liga winna zor- ganizować nauczanie indywidualne w domach tak, by jak najżywciej i w sposób jak najbardziej dogodny kobiety te mogły skorzystać z dobro- dziejstw oświaty, co umożliwiło, by im nie tylko uzupełnienie wykształ- cenia, ale jednocześnie pozwoliło by im na zdobycie awansu społeczne- go.

W zakładach pracy koła ligowe winny wsząć akcje werbunkową zarówno wśród kobiet pragnących uzupełnić i pogłębić swe wykształ- cenie, jak i wśród tych, które mo- gą zająć się nauczaniem indywidu- alnym. Jednocześnie należało by zorganizować komisje, w skład któ- rej powinni wejść przedstawiciele Kuratorium Łódzkiego, którzy kon- trolowaliby postępy kobiet, korzy- stających z nauki, prowadzonej w ten sposób.

Upowszechnienie oświaty wśród najszerszych rzesz kobiet łódzkich to jeden z poważnych odcinków na- szej walki o pokój, naszej walki o przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce. (m. z.)

Nauczycielki budują lepsze jutro ramię w ramię z robotnicami

Realizacja historycznego zadania budowy socjalizmu w Polsce zależy w dużej mierze od twórczych, niez- mordowanych wysiłków nauczycieli w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia w duchu nowych zadań. W państwie ludowym nauczyciel od grywa wielką, społeczną rolę, stając się jednym z budowniczych nowego społeczeństwa.

W zawodzie nauczycielskim w Pol- sce Ludowej pracuje ponad 75 proc. kobiet i one to stanowią główny trzon armii oświatowców, walczą- cych o pokój i postęp i wychowują- cych młodzież na budowniczych so- cjalizmu.

Mamy już dziś na terenie Łodzi wiele kobiet - nauczycielek, które dzięki ostrej walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, dzięki ser- decznemu przejściu się nauką mar- kszizmu-leninizmu, dzięki samokon- trolli i samokrytyce — wypracowały w sobie aktywny, powiem nawet — żarliwy — stosunek do swych ob- wiązków „inżynierów dusz ludzkich”, zdobywając się na wzmożoną energię i twórczy wysiłek — w ramach jak najlepiej zorganizowanej pracy.

Spśród szeregu ofiarnych, cichych

i sumiennych pedagogów - nauczycie- lek wspomnę tu o koleżankach: Za- wilowej, Szymczakowej i Badow- skiej z II Szkoły TPD, o kol. Samec- kiej z VI Szkoły TPD, o kol. Zajaców- nie z VI Szkoły TPD, o kol. Wasniew- skiej z V Gimn. i Liceum. Wypracow- ały one metodę nauczania, dostoso- waną do oblicza danego zespołu uczniowskiego, jego warunków ży- cia, przygotowania naukowego i moż- liwości, poświęcając wiele czasu za- jęcjom świetlicowym, realnej pomocy młodzieży. Znalazły one wspólną więź z młodzieżą, wzajemne zrozumie- nienie i zaufanie, a to przecież jest najcenniejsze dla pedagoga.

Kobiety - nauczycielki ze szkół łódzkich jako przewodnicze pracy w swoim zawodzie, idąc ramię w ramię ze swymi koleżankami-robotnicami, włókniami i przadkami, budują lepsze jutro naszej Ojczyzny.

R. Gerlecks

W walce o szczęście dziecka Z obrad I Krajowej Konferencji Ligi Kobiet

W tych dniach zakończyła obra- dy I Krajowa Konferencja Ligi Kobi- et, poświęcona zagadnieniom opie- ki.

Wśród długo niemilkących okrzy- ków na cześć pokoju, Związku Ra- dzieckiego i Generalissimusa Stali- na, uczestniczki konferencji uchwa- liły tekst listu do Polskiego Komite- tu Obróńców Pokoju.

W liście tym uczestniczki obrad wyraziły swą całkowitą solidarność z Apielem Sztokholmskim i zapewni- ły o jak najaktywniejszym swym udziale w walce o pokój.

Aktywistki Ligi Kobiet, dając wy- raz solidarności z postępowymi ko- bietami całego świata, wystąpiły row- nież list do przewodniczącej Świa- towej Demokratycznej Federacji Ko- biet — p. Cotton.

„Jesteśmy głęboko przeświadczo- ne — czytamy m. in. w liście wysta- nym do p. Cotton — że życie i szczę- ście dziecka uzależnione jest przede- wszystkim od wywalczenia trwa- lego pokoju przez miliony ludzi pracy. Dlatego kładziemy swe pod- pisy pod Apielem Światowego Kon- gresu Obróńców Pokoju”.

Dwudniowe obrady Konferencji i ożywiona dyskusja stały się przeglą- dem osiągnięć i niedomagań działac- ności opiekuńczej L. K.

Aktywistki L. K. brały czynny u- dział w inicjowaniu, organizowa- niu kontroli społecznej żłobków, przedszkoli, poradni i innych zakła- dów opiekuńczych. Poważne rezulta- ty osiągnięto w szkoleniu kadr wiej- skich przewodniczek zdrowia, upowsze- chnieniu higieny oraz w walce z al- koholizmem, prostytutką i analfabetyzmem.

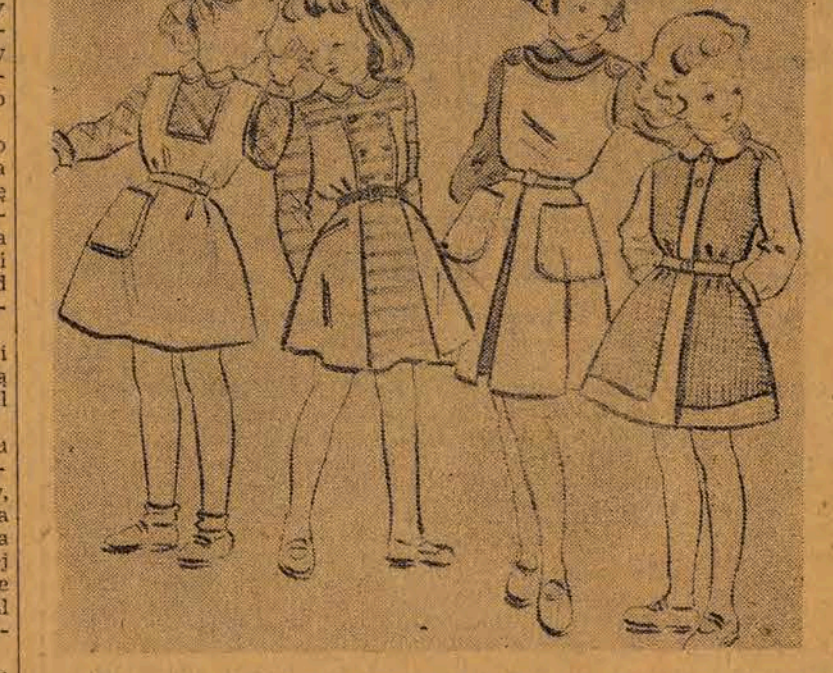
W czasie dyskusji kobiety wysu- nięły dezyderat pod adresem władz państwowych o ujęcie problemu wal- ki z alkoholizmem w ramy ustawy.

Po przeanalizowaniu dotychczasow- ych wyników działalności opiekuń- czej, aktywistki L. K. postanowiły zwiększyć swój udział w szkoleniu nowych kadr dla zakładów opieku- ńczych, brać czynny udział w

na postawą zarówno zarządów kół gospodyń wiejskich, jak i szerokiej rzeszy ich członkiń. Do dalszego u- sprawnienia pracy społecznej wśród kobiet wiejskich, głębszego i pełniej- szego realizowania uchwał Biura Po- litycznego KC PZPR, przyczyni się niewątpliwie zaplanowana na dzień 21 maja br. Wojewódzka Konferencja aktywistek ZSCh, które obradować będą wspólnie z przedstawicielkami Ligi Kobiet i związków zawodowych.

W tym celu poświęcić wiele uwagi walce o socjalistyczny stosunek do pracy i o przestrzeganie socjalistycz- nej dyscypliny pracy.

Jak ubrać nasze córki



Podajemy dzisiaj modele 4 sukien- czek dla dziewczynek w wieku od 4 do 6 lat.

1. Bluzeczka z cienkiej bawełny wraz z t. zw. princepską z jakiegokol- wiek bądź gładkiego materiału.
2. Sukieneczka łączona z dwóch resztek które zostają nam po spraw- leniu sobie sukni, lub sporządzo- na z dwóch „wyróżnionych” sukienec-zek dziecięcych.
3. Inny fason sukieneczki, spo- rządzonej w ten sam sposób, co su- kienka Nr 2.
4. Sukieneczka w kratkę z kolnie- rzyskiem babę. Rękawy i wykończe- nie z gładkiego materiału.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
383 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
Godziny przyjęć od 14 do 15
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Jutro otwarcie
letniego lokalu Gospody

Zarząd Gospody Ludowej zawiadamia społeczeństwo Tomaszowa, że dnia 21 — niedziela — o godz. 16,00 nastąpi otwarcie letniego lokalu Gospody.

Otwarcie połączone będzie z dan-
cingiem.

Rozszerzy się sieć kursów

szkolenia partyjnego na wsi

Przed Partią naszą stoi ogromne zadanie realizacji pierwszego roku planu 6-letniego w mieście i na wsi, walki o socjalistyczną przebudowę wsi.

Czy przebudowa wsi mogą kierować ludzie, którzy nieraz jeszcze dobrze nie rozumieją, na czym ta przebudowa ma polegać. Jasne, że nie. Do tego trzeba odpowiedniej świadomości politycznej, której rozwój przyspiesza i pogłębia się przez szkolenie partyjne.

Pierwsze kursy partyjne na wsi, które powstały w listopadzie 1948 r., wykazywały, że członkowie organizacji partyjnych na wsi, zwłaszcza aktywi wiejski, wykazują ogromne zainteresowanie dla wiedzy partyjnej. Byli tacy, którzy w słotę czy mróz po ciężkiej całonocnej pracy, szli po 10 i 15 kilometrów, by posłuchać wykładowcy na kursie partyjnym.

Kiedy więc w oparciu o zdobyte doświadczenia organizację partyjną przystąpił ubiegłej jesieni do tworzenia szerszej sieci kursów partyjnych na wsi, zaczęły one powstawać w każdej niemal gminie, a niekiedy także w poszczególnych, większych gromadach.

Dobór słuchaczy na kursy nie wszędzie był dobry. Na wiele kursów słuchacze dobierani byli mechanicznie, w sposób nie przemysłowy. Nie zwrócono dostatecznej uwagi na udział kobiet w szkoleniu. Na ogół jednak na kursach przeważały rzeczywiście aktywni partyjni.

W tych powiatach, gdzie szkolenie partyjne postawione zostało dobrze, gdzie kierownictwo partyjne bezpośrednio kierowało szkoleniem, tam na wyniki szkolenia nie trzeba było długo czekać. Szkolenie partyjne poważnie przyspieszyło i pomogło w wykrystalizowaniu się prawie w każdej gminie i w wielu zespołach PGR, wiejskiego aktywu partyjnego.

Aktyw ten, lepiej rozumiejąc politykę Partii na wsi, uodporniony na wrogą propagandę, już w okresie wyborów do gromadzkich, gminnych i powiatowych władz partyjnych brał najbardziej świadomy udział w wykonywaniu zadań postawionych przez Partię na wsi. Spośród niego właśnie kierownictwa partyjne czerpią i wychowują coraz to nowe kadry ofiarne i świadomych towarzyszy.

Uruchomienie kursów partyjnych wiąże się z powołaniem na wykładowców znacznej liczby najbardziej wyrobionych i świadomych towarzyszy zamieszkałych na wsi. Dobór wykładowców nie wszędzie był właściwy, powoływani byli niekiedy towarzysze niedostatecznie politycznie wyrobieni. Jednakże podstawowa masa wykładowców to towarzysze politycznie wyrobieni, którzy świadomie, mając inne, sami poważnie pogłębiają swoją wiedzę partyjną i w miarę czasu na poważnych działaczy partyjnych.

Ze sportu

Biegi Narodowe „Związkowca”

Z powodu niedostatecznej frekwencji czynnych sportowców KS „Związkowiec” w Biegach Narodowych w dniu 9 maja br., zarząd tego klubu zorganizował biegi w terminie dodatkowym.

Mimo zawiadomienia wszystkich członków klubu na starcie stanęło tylko 39 zawodników, w większości piłkarzy-juniorów.

Wymagane minimum na odznakę sprawności fizycznej uzyskało tylko 14 osób. Wydaje się, co najmniej dziwne, że klub sportowy mający po temu możliwości nie zdołał młodzieży należącej do niego przygotować.

Najlepszy wynik w biegu na 1000 m. uzyskał junior Marciszewski 3:22,0 minut, przed Gogolem i Iwanowem po 3:24,0 min.

Przypuszcza się, że Zarząd KS „Związkowiec” wyciągnie konse-

Do walki o wysoką jakość produkcji

Założenia Planu 6-letniego ustalają m. in., że realizacja zadań planu w dziedzinie wzrostu produkcji przez myślową wymaga wzmoczonej walki o prawidłowe planowanie asortymentów produkcji i podniesienie jej jakości.

Niedawno, przy okazji złożenia Sejmowi rządowego projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym na pierwszy rok Planu 6-letniego, tow. min. Jędrzychowski oświadczył: „Rozpoczęta na szeroką skalę w przemyśle włókienniczym walka o jakość produkcji przemysłowej musi być kontynuowana z niesłabnącą energią i rozszerzana na inne gałęzie przemysłu, przy równoczesnym ulepszeniu kontroli jakości”.

Potrzeba rozszerzenia walki o jakość produkcji przemysłowej i usprawnienia kontroli jakości — nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba produkować nie tylko coraz więcej i taniej, ale też coraz lepiej. A tymczasem istnieją jeszcze

tu i ówdzie poważne braki w jakości produkcji. Jest to w dużym stopniu konsekwencją tego, że kontrola techniczna częstokroć funkcjonuje bardzo słabo, a niekiedy wcale nie funkcjonuje.

Wady ukryte, a nawet istotne wady jawne przechodzą często bezkarnie. Bywa, że produkt wybrakowany idzie do dalszego przerobu, a skutki odczuwa dopiero ostateczny użytkownik. Czasami jest nim przedsiębiorstwo budowlane lub montażowe, które otrzymuje materiał budowlany nieodpowiedniej jakości. Czasami jest nim chłop, który otrzymuje źle wykonaną maszynę rolniczą. Czasami jest nim miejski konsument, który kupuje np. żarówkę pękającą przy pierwszym użyciu.

Wysoka, odpowiednia jakość jest równoznaczna z długotrwałą użytecznością produktu lub towaru. Wysoka jakość towarów wymaga siły gospodarczej kraju i przyczynia się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Staneń zatem sprawa — z jednej

strony rozszerzenia powszechnej walki o jakość produkcji, z drugiej zaś — ulepszenia fachowej, technicznej kontroli jakości. Konieczna jest zwłaszcza kontrola jakości wytworu w toku procesu produkcyjnego pomiędzy poszczególnymi fazami produkcji: wtedy błąd może i musi być wyłowiony i usunięty.

Toteż przełomowe znaczenie ma organizacja kontroli technicznej nad jakością produkcji we wszystkich gałęziach życia gospodarczego, wprowadzona obecnie na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Uchwała ta powołuje stałe organy kontroli technicznej, określa kto jest odpowiedzialny za jakość produkcji, wprowadza znakowanie artykułów skontrolowanych oraz zobowiązuje przemysł do asortymentowego i gatunkowego opracowywania planów produkcyjnych.

Komórki kontroli technicznej powstają we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych gospodarki społecznej. Przed komórkami tymi stają niezmiernie doniosłe i odpowiedzialne zadania. Kontrola techniczna nie ogranicza się tylko do ustalania, czy produkcja pod względem jakości jest zgodna z wzorcami, rysunkami, normami i warunkami technicznymi oraz do ujawnienia we właściwym czasie wadliwej produkcji i braków.

Obowiązkiem aparatu kontroli technicznej będzie także ścisła współpraca z aparatem produkcyjnym w celu zapobiegania powstawaniu braków. Ponadto, kontrola techniczna będzie musiała analizować braki oraz rozpatrywać reklamacje odbiorców, w szczególności zaś — reklamacje eksportowe.

Personel zatrudniony w działach kontroli technicznej musi — rzecz jasna — posiadać odpowiednie kwalifikacje. Pomocą dla komórek kontroli technicznej będą laboratoria dla kładowe i centralne. Będą one miały obowiązek załatwiania w pierwszej kolejności zleceń badawczych kierowanych przez kontrolę techniczną.

Zaopatrzone w odpowiednie urządzenia i wyposażony w szerokie uprawienia aparat kontroli ponosi odpowiedzialność za wypuszczenie niewłaściwej jakościowo produkcji. Odpowiedzialność ta ciążyć będzie w pierwszym rzędzie na dyrektorze przedsiębiorstwa, jego zastępcy i szefie kontroli technicznej.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stanie się ważnym czynnikiem mobilizującym załogi pracownicze wszystkich gałęzi naszej gospodarki do walki o podniesienie jakości produkcji.

Trzeba, żeby każdy zespół robotniczy, każdy robotnik uświadomił sobie, że uchwała ta zapoczątkowuje okres szczególnie intensywnej walki o wysoką jakość, o to, by produkować coraz lepiej.

Realizacja postanowień Rządu przy czyni się niewątpliwie do umasowienia współzawodnictwa pracy o jak najwyższą jakość produkcji. Jakość produkcji będzie odąd stale uwzględniana przy premiowaniu — zarówno produkcyjnego personelu robotniczego, jak i pracowników technicznych, inżynierskich i kierowniczych. Również w premiowaniu pomysłów, racjonalizatorskich i nowatorskich, pomysły mające na celu poprawę jakości będą uwzględniane w pierwszej kolejności.

Klasa robotnicza rozumie, że przyspieszając tempo poprawy jakości produkcji, podnosi swój dobrobyt i zmniejsza siłę gospodarcze państwa, w którym jest gospodarzem.

Odpowiedzi klasy robotniczej na uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów będzie: maksymalny odsetek „prymy” we wszystkich gałęziach przemysłu wzorem włókienniczy łódzkiej, masowe tworzenie бригад najwyższej jakości, rozwijanie m. in. współzawodnictwa o zmniejszenie odsetka braków do minimum, stosowanie społecznych form kontroli jakości.

Z tego ruchu wyrosną setki i tysiące przodowników pracy podnoszących jakość produkcji, tysiące mistrzów wysokiej jakości. Tych ludzi trzeba otoczyć szczególną opieką, a ich doświadczenia szeroko popularyzować nie tylko na terenie zakładów pracy, ale w całym kraju.

A. D-r

Pod ostrym kątem

Ku uwadze sportowców

Przy szosie prowadzącej do Piotrkowa znajduje się boisko sportowe, będące obecnie w posiadaniu S.P.P. Boisko to wyposażone w 4 torową bieżnię elastyczną i „szybką”, dysponującą dwiema skoczniami oraz szatnią i trybuną, kiedyś pięknym obiektem sportowym, mogącym być chlubą miasta.

Jednakże z roku na rok wygląd boiska pogarsza się. Piękną ruń po la międzybrankowego wyposażono krowami i kozami, a resztę zniszczyli piłkarze, trenujący prawie codziennie. Wysoki maszt wraz z deskami trybuny i słupkami do siatkówki rozkradziono. W tym roku nie ma już bramek piłkarskich, w szatni poginęły okna, a naprawę wartościową, jedyną dobrą w Tomaszowie bieżnię porasta trawa.

Stadion przy szosie piotrkowskiej powinien być bezwzględnie ooczyszczony i opieka, gdyż posiada jeszcze dziś dużą wartość. Jeżeli żaden z klubów Tomaszowa nie jest zainteresowany tym obiektem, winno się stadion przekazać szkołom średnim, jako boisko międzyszkolne.

T. Nowak
korespondent „Głosu”

Chłopi gminy Łazisko

włączają się w szeregi obrońców Pokoju

W ostatnich dniach na terenie gminy Łazisko odbyły się zebrania gromadzkie, poświęcone powołaniu do życia lokalnych Komitetów Obrońców Pokoju. Z żywym zainteresowaniem wysłuchano pogadarek, nad którymi wywiązała się bogata dyskusja. Dyskutanci podkreślali, że chłopi pragną swą pokojową pracą zmienić system gospodarowania, przyczynić się do osiągnięcia jak największych zbiorów i wydzignąć się na wyższy poziom kultury. Nie zastraszają ich pogroźki o bombie atomowej. Wieś polska —

jak podkreślali mówcy — wie dobrze, kto pragnie wojny i dla kogo jest ona interesem, ratunkiem przed groźącym kryzysem i jego następstwami. Przeciwno anglosaskim za kusom imperialistów chłop zajmujący zdecydowane i jasne stanowisko. Będzie bronił pokoju i zdobyczy, jakie osiągnął w Polsce Ludowej.

Utworzone na terenie gm. Łazisko Komitety Obrońców Pokoju przystąpiły do szerokiej akcji zbierania podpisów pod Apelem Szkołańskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

S. M.

Zakończenie kursu dla analfabetów

W końcu ubiegłego roku został zorganizowany przy szkole podstawowej Nr 10 w Tomaszowie kurs dla analfabetów. Do zorganizowania kursu przyczyniła się w dużym stopniu miejscowa nauczycielka ob. Feliksa Staszewska, która objęła kierownictwo nad tym zespołem. Zespół liczył ogółem 20 osób. Lekcje odbywały się 3 razy w tygodniu i trwały 4 godziny. Kurs obejmował podstawy nauki języka polskiego, arytmetyki oraz zagadnień o Polsce współczesnej. Zainteresowanie nauką ze strony słuchaczy było duże, o czym świadczy dobra frekwencja na lekcjach. Egzamin zespołu odbył się 15 maja w obecności delegata PZPR tow. Wardy, przedstawiciela Komitetu Rodzicielskiego ob. Cyniaka oraz pełnomocnika do walki z analfabetyzmem ob. Hycy. Do egzaminu przystąpiło 16 osób, z których 15 egzamin ukończyło z wynikiem pomyślnym. Z liczby tej zostali specjalnie wyróżnieni za dobre wyniki w nauce ob. ob. W. Zielińska, St. Szymań-

ska, H. Ozarski, F. Taborek. Pracę zespołu — jako dobrą — ocenił przewodniczący MRN ob. Zieliński i inspektor szkół dla dorosłych ob. Mazurkiewicz.

Komisja egzaminacyjna postanowiła nagrodzić osoby wyróżnione przy egzaminach. Absolwenci ci zostali wysłani do Poznania w celu zwiedzenia XXIII MTP.

Sieniński Józef
korespondent „Głosu”

Powstanie nowa drużyna
harcerska

Przy Szkole Podstawowej w Przesiadłowie gm. Łazisko, dzięki inicjatywie kierownictwa szkoły, została zorganizowana drużyna harcerska. Prowadzenia drużyny podjęli się uczniowie Liceum Pedagogicznego w Tomaszowie Maz. Stanisław Surma i Leon Elster.

Stanisław Marjański
korespondent „Głosu”

Wieści z ZSRR

FABRYKA, W KTÓREJ WSZYSCY
SIĘ UCZA

MOSKWA (AR). — Fabryka Maszyn im. Kirowa w Tyraspolu jest jednym z największych przedsiębiorstw Mołdawii. Załoga fabryki wykonuje pomyślnie plan produkcyjny i osiąga znaczne oszczędności surowca oraz materiałów pomocniczych.

W fabryce tej ucza się wszyscy robotnicy i urzędnicy, technicy i inżynierowie. W Instytucie Zwiększenia Kwalifikacji pobiera naukę 14 techników i majstrów; 8 osób kształci się systemem korespondencyjnym w instytutach Moskwy, Leningradu i Kijowa. Liczna grupa młodych robotników uczęszcza do wieczorowych szkół średnich, oraz pogłębia

swą wiedzę zawodową w szkołach stacjonarnych i w szkole technicznej.

MIASTO — UZDROWISKO

MOSKWA (AR). — Uroczy zakątek kraju radzieckiego, miasto — uzdrowisko Soczi, staje się z każdym rokiem piękniejsze. W roku bieżącym zostaną oddane do użytku 2 nowe pałace — sanatoria; prowadzi się prace przy budowie dalszych 7 wielkich sanatoriów.

Ulice i parki Soczi ozdobił wkrótce 100 nowych rzeźb; ostatnie zaszczono tu 15 tys. palm, cyprysów oraz krzewów róż i jaśminu.

W roku 1949 w Soczi przebywało 120 tys. osób. Przewiduje się, iż w roku bieżącym liczba kuracjuszy będzie znacznie wyższa.

Każdy ZMP-owiec
prenumeruje i czyta
„Sztandar Młodych”

Rozwija się ruch racjonalizatorski

wśród pracowników Zjednoczenia Energetycznego

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego zgłoszyli w I kwartale rb. 81 pomysłów racjonalizatorskich. Większość zgłoszonych pomysłów jest dziełem robotników.

Największą ilość cennych pomysłów, które zostały wykorzystane w wielu elektrowniach Zjednoczenia Energetycznego Okr. Łódzkiego zgłosili pracownicy Elektrowni Łódzkiej.

Ostatnio trzech pracowników tej

Wszystkie organizacje partyjne już teraz powinny przeprowadzać przygotowania do przeszkolenia wykładowców na kursy, których większą liczbą zorganizowana zostanie na jesieni.

Ważne jest, by wszystkie organizacje partyjne, zwłaszcza powiatowe i gminne, już teraz ustaliły swoje potrzeby w zakresie kursów partyjnych, społecznych i gospodarczych, już teraz ustaliły, kogo należy skierować na kursy partyjne, tworzone w jesieni, by możliwie jak najlepiej zapewnić sobie przeszkolenie odpowiednich kadr.

Jeśli kierownictwa organizacji partyjnych, zwłaszcza powiatowych i gminnych, zadania te wykonają, szkolenie partyjne na wsi spełni swoją rolę.

Rządowa pomoc chłopom

w racjonalnym konserwowaniu pasz

Odpowiednie przygotowanie pasz na okres zimowy posiada dla rozwoju hodowli szczególne znaczenie, toteż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwraca na to zagadnienie szczególną uwagę, udzielając chłopom wydatnej pomocy w budowie urządzeń konserwacyjnych, suszarni pasz zielonych i kiszni ziemiaków.

Dla ułatwienia małorolnym i średniorolnym chłopom, a przede wszystkim członkom grup producentów ZSCh, budowy siłosów, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiono średnioterminowy

kredyt oraz przygotowano 4 tys. ton cementu i 200 ton żelaza.

Kredyty na zakup materiałów potrzebnych do budowy siłosów, udziela Bank Rolny, na podstawie skryptu dłużnego, zaopiniowanego przez agronoma powiatowego. O kredyty ten ubiegają się mogą wyłącznie małorolni i średniorolni chłopcy oraz członkowie grup plantatorów i hodowców ZSCh.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyjdzie chłopom z pomocą również przy suszeniu pasz zielonych. W tym celu zostaną wyremontowane i uruchomione mechaniczne suszarnie w gospodarstwach państwowych. Z urządzeń tych będą mogli korzystać okoliczni hodowcy. Niezależnie od tego, inżynierzy państwowej administracji rolnej będą rozpowszechniać wśród chłopów racjonalny sposób kiszienia parowanych ziemniaków, które przedstawiają dużą wartość, jako pasza treściwa. W tym celu Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wyposażone zostaną w specjalne komplety maszyn.

Specjalne zniżki dla wycieczek

w dni świąteczne i powszednie

w Teatrze im. St. Jaracza w Łodzi

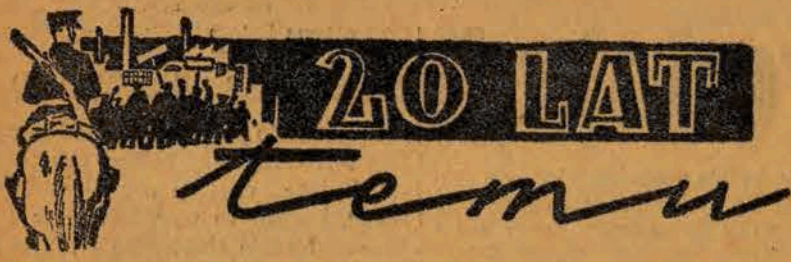
Dyrekcja Państwowego Teatru im. St. Jaracza w Łodzi, chcąc uprzystępnić ludziom pracy, zamieszkałym na terenie województwa, przedstawienia teatralne, postanowiła udzielać zorganizowanym grupom (wycieczkom) specjalnych zniżek na wszystkie sztuki wystawiane na naszej scenie.

W związku z tym od dnia 21 maja br. wprowadzamy zniżkowe bilety w dni powszednie i świąteczne dla wycieczek, zgłaszających uprzednio swój przyjazd do teatru.

W sprawie ewent. przepięcia wagonów wycieczkowych do pociągów udających się do Łodzi, Dyrekcja Teatru porozumiała się z Centralnym

Biurom Podróży „Orbis” (tel. 170-37).

Zgłoszenia na zniżkowe bilety należy przysyłać parę dni naprzód pocztą albo telefonicznie (175-85, ul. Jaracza 29). Ceny miejsc łącznie z opłaconą szatnią wynoszą od 70 zł. do 310 zł. Z wyjątkiem poniedziałków, kiedy teatr jest nieczynny, przedstawienia rozpoczynają się codziennie o godz. 19 min. 15 i kończą około godz. 22. Do dnia 27. VI. br. teatr daje pełną humor komedii Michała Bałuckiego „Dom otwarty” z gościnnie występującym Ludwikiem Sempolińskim. Z końcem czerwca wchodzi na afisz nasze go teatru komedia Szekspira pt. „Wieczór trzech króli”.



Co pisała prasa łódzka w dniu 21 maja 1930 r.

CZARNA ŚMIERĆ W KOPALNIACH
Na skutek dzięki eksploatacji kopalni polskich przez konsorcja zagraniczne — gazety co parę dni donoszą o wypadkach w kopalniach węgla. W dniu wczorajszym w niepodstepnym naleźyście chodniku kopalni „Piast” zwały węgla zabity jednego górnika — drugi odniósł ciężkie rany. W kopalni „Maks” w Michałowicach zginął w podobny sposób górnik Jan Balicki. W kopalni „Richtofen” w Janowie Śląskim węgiel zasypał czterech górników — dwóch z nich odwieziono do szpitala w stanie ciężkim, dwóch zginęło na miejscu („Głos Poranny”).

FABRYKACI NIE CHCA REGULACJI MIASTA
Wyłożony przez magistrat do publicznego przeglądu plan regulacyjny miasta Łodzi — spotkał się z ostrym sprzeciwem sfer kupieckich i prze-

mysłowych. Również właściciele nieruchomości sprzeciwiają się ostro wszelkim próbom regulacji miasta, co uszczupliło by ich własność. (Głos Poranny).

NOWA REDUKCJA W TOMASZOWIE
Fabryka sukna H. Rubin w Tomaszowie ogłosiła upadłość. 300 robotników znalazło się znowu na bruku.

BEZROBOTNI Z PABIANIC PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM W ŁODZI
Bezrobotni miasta Pabianic przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi i zgromadzili się przed Urzędem Wojewódzkim, żądając pomocy żywnościowej lub zatrudnienia.

Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego oświadczył im, że w tej chwili Urząd Wojewódzki nie rozporządza żadnymi funduszami, ale skoro fundusze się znajdą — życzeniu bezrobotnych stanie się zadość. (I)

Ze sportu

Czołowi lekkoatleci łódzcy walczą dziś na stadionie LKS Włókniarza

Dzisiaj na stadionie LKS Włókniarza odbędzie się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, w której startują drużyny klubowe w poszczególnych okręgach. Zwycięskie drużyny walczą będą tydzień później w czterech grupach, z których zwycięzcy spotkają się w finale. Zawody obejmować będą konkurencje 10-boju, z tym, że zamiast 1500 m będą dwa biegi — 1000 m i 3000 m, a to celem wyszukania talentów na dystansach długich. A więc odbędą się następujące konkurencje — 110 m pł. — 100 m — w dal, wzw. — i o tyczce, oraz kula. Udział wezmą drużyny: Włókniarza z Pabianic i LKS Włókniarza.

W każdej konkurencji może startować po 5 zawodników z każdego klubu, z tym, że liczy się wyniki czterech pierwszych. W biegach długich, gdzie nie biega się po torach, może startować po 6 nawet zawodników. W skokach w dal i w rzutach zawodnicy oddają tylko po trzy skoki i rzuty, tak jak przewiduje regulamin 10. oju.

Poszczególne konkurencje zapowiadają się niezwykle ciekawie. W biegu na 100 m dojdzie do rewanżu między Kunem z Pabianic i Antonowiczem. Należy spodziewać się niezłego wyniku. Za plecami tych dwóch zawodników rozegra się b. zażarta walka o miano trzeciego sprintera Łodzi. Kozłowski, Wdowczyk, Pawłowski, Dylkowski, Tulecki, Jama, Marcowski — legitymują się wynikami od 11,4 do 11,6. Walka więc będzie b. emocjonująca.

W biegu na 110 m pt. szykują się do walki: Tulecki, Pawłowski, Durajski, Tyfa i kilku młodych zawodników. Na 400 m startować będą: Wdowczyk, Jama, Derwinis, Pawłowski, Manios. W biegu na 1000 m rewalują się mistrz Polski juniorów — Gajewski walczyć będzie z Grabem, Iwanem, Abramskim. Na 3000 m — zmierzą swe siły: Kowalski, Jasiniak, Nowak, T. Jania, Stepien, Poselt, Szewczyk, Barański. Nie wiadomo czy tutaj właśnie nie pojawią się nowe talenty. Biegi dostarczą wielkich emocji, gdyż stawka zawodników jest b. wyrównana i silna. W rzutach ujrzymy Grzelskiego, Prywersa, Szulca, Ryteżaka, Brzoskę, Jerezaka i wielu młodych zawodników. W skokach popisywać się będą: Antonowicz, Woźniakowski,

zdołoby się na budowę solidnej skoczni wzw. Trudno więc w skoku wzw. spodziewać się rewelacji. Mimo tych mankamentów, wyczuwa się atak na kilka rekordów okręgu. Kto wie, a może i Polski.

Celem zorientowania publiczności i samych zawodników, pożądana jest aktualna tabela rekordów naszego okręgu. Sprawą tą winien zająć się o rychłej zarząd LOZLA.

Zawody rozpoczynają się o godz. 9 na stadionie przy Al. Unii.

Sądymy, że ta poważna impreza ściągnie liczne rzesze sympatyków królowej sportów — lekkoatletyki, tym bardziej, że zawody zapowiadają się naprawdę b. ciekawie.

„Tak jak miliony ludzi pracy i ja pragnę pokoju,,
mówi nasza popularna dyskobolka
JADWIGA WAJSÓWNA



Nasza popularna dyskobolka, reprezentantka naszych barw państwowych na olimpiadach: w Los Angeles, Berlinie i Londynie — Jądwigą Wajsoną. Marcinkiewicz, złożyła swój podpis pod Apellem Pokoju w śróde.

— Jestem wrogiem wojny Nr 1 — mówi nam p. Jądwigą. Wojny to m. do brego, przekonałam się o tym na własnej skórze. W 1939 r. straciłam brata, a drugi brat został inwalidą. Ja zżę przeżyłam również bardzo wiele pod czas okupacji i powstania w Warszawie. Wojny pragnę tylko awanturnicy i zbrodniarce, ale nie docekalę się jej, gdyż Pokój obronią miliony ludzi pracy, którzy dziś w obronie jego jednoczą się na całym świecie, bez różnicy na swe przekonania polityczne.

Delegacja sportowców radzieckich na obradach Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”

W piątek 19 bm., rozpoczął w Warszawie obrady i Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Sportowego Budowlani.

Na zjazd przybyli przedstawiciele GKFK z dyr. Motyką i wicedyrektorami Szebergiem i Kosmanem na czele. Obecny był również sekretarz generalny Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Dolowy. W obradach wzięli udział także przewodnicy pracy i czołowi sportowcy Zrzeszenia.

W czasie obrad przybyła na salę, owojynie witana, delegacja sportowców radzieckich, bawiać w Warszawie z okazji Turnieju Jubileuszowego PZB. Przybycie delegacji radzieckiej wywołało na sali spontaniczną manifestację na cześć przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego i Wodza światowego obozu pokoju i postępu Generalissimusa Stalina.

Członkowie delegacji radzieckiej: dyr. Departamentu Wyszczolenowo-Sportowego Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR — Gromadzki i przedstawiciel radzieckiego Zrzeszenia Sportowego „Strołiel”, znany działacz bokserski i b. zawodnik — Ogurienkow, wśród burzliwych oklasków zebranych, zaproszeni zostali do prezydium zjazdu.

Obaj delegaci radzieccy Gromadzki i Ogurienkow przekazali serdeczne i braterskie pozdrowienia od sportowców radzieckich. Przemówienia gości radzieckich przerywane były okrzykami na cześć prezydenta Biurta, Generalissimusa Stalina i na cześć solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój.

Następnie przewodnicy pracy Zrzeszenia wręczyli delegacji radzieckiej upominki.

Dzisiejsze imprezy...

PILKA NOŻNA
Stadion LKS Włókniarza, godz. 17 — zawody o mistrzostwo drugiej ligi: Widzew — Lechia (Gdańsk).

Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: godz. 11 boisko Związkowca w Parku Ludowym; Związkowca (Łódź) — Conerda (Piotrków); godz. 17 boisko Kolejarza przy ul. Nawrot 73; Spójnia — Włókniarz (Zgierz); godz. 18, boisko w Zgierz; Boruta — Emjedon (Żyżelin); boisko w Kuluszkach: Kolejarz (Kuluszki) — Związkowca (Tomaszów).

ZAWODY SZERMIERCZE
W sali Ogniska przy ul. Traugutta 4a odbędzie się mistrzostwo Polski w klasie B: o godz. 11 w szpadzie, a o godz. 17 w szabli.

Reprezentowane są okręgi: Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Śląsk, Szczecin, Wrocław i Warszawa.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE
Na stadionie LKS Włókniarza, o godz. 9 odbędzie się drużynowe mistrzostwo w klasie A: LKS Włókniarz, Unia — PKS Włókniarz (Pabianice), Boruta. Na boisku Widzewa o tej samej porze spotkają się: Widzew — Spójnia — Związkowca — AZS.

ZAWODY BOKSERSKIE
O drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego odbędzie się następujące spotkanie: boisko Legii przy Placu 9 Maja, godz. 10: Legia (Łódź) — Gwardia (Piotrków); godz. 11,30 w Piotrkowie: Korab — Legia (Siemradz); godz. 13 w Kutnie: Spójnia — Stal (Łódź); godz. 16 w Tomaszowie: Związkowca (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice).

PILKA RĘCZNA
Na boisku Bawelny przy ul. Ogródowej 28a odbędzie się zawody szczyptorniaka męskiego o mistrzostwo Łodzi: godz. 17,30 Związkowca — LKS Włókniarz, godz. 18,30 Unia — Kolejarz.

ZAWODY SZERMIERCZE
W sali Ogniska przy ul. Traugutta 4a odbędzie się mistrzostwo Polski w klasie B: o godz. 11 w szpadzie, a o godz. 17 w szabli.

Reprezentowane są okręgi: Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Śląsk, Szczecin, Wrocław i Warszawa.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE
Na stadionie LKS Włókniarza, o godz. 9 odbędzie się drużynowe mistrzostwo w klasie A: LKS Włókniarz, Unia — PKS Włókniarz (Pabianice), Boruta. Na boisku Widzewa o tej samej porze spotkają się: Widzew — Spójnia — Związkowca — AZS.

Debisz porzucą boks?

Popularny pięciacz Łódzki młodego pokolenia Jerzy Debisz na mistrzostwach Polski uległ kontuzji ręki. Do dzisiejszego dnia nosi on jeszcze gips i... nie zamierza już wrócić na ring.

Czy Debisz okaże się stanowczy, przekonamy się. Gdyby jednak tak miało być istotnie, że nie ujrzylibyśmy go już na ringu — boks nasz poniósłby niewątpliwie dużą stratę, gdyż przed latami otwierała się naprawdę duża przyszłość sportowa.

Uwaga wiceprezesa kulturalno-oświatow!

Zarząd Łódzki ZMP Wyzd. KF i Sportu zawiadamia, że w dniu 24 maja br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP, odbędzie się ogólnolódzka odprawa wiceprezesa kulturalno-oświatowych kół, klubów i zrzeszeń sportowych z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat pt. „Walka o pokój”.
2. Dyskusja.
3. Sprawy organizacyjne.

Obecność obowiązkowa.

Zarząd Łódzki ZMP
Wydział Kultury Fizycznej

czasie której minister Wyszyński w dwóch przemówieniach napiętnował faszystów greckich i te rządy kapitalistyczne, które szermują frazesami o wolności odmowa potępienia reżimu ateńskiego, wykazują, że pod wyrazem „wolność” w ich wydaniu kryje się wolność mordowania i znęcania się na modłę hitlerowską.

Delegat ZSRR w ONZ, Malik, złożył przed paroma dniami na ręce Trygwe Lie pismo, żądające wystąpienia ONZ w sprawie ogło-

ponoju i postępu z prośbą o kontynuowanie cennej pomocy ZSRR dla narodu greckiego. List do towarzysza Stalina jest wyrazem zaufania i wdzięczności, jaką dąży naród grecki Związek Radziecki i jego Wodza.

Powszechnie potępienie, z jakim spotyka się zbrodnie amerykańsko-ateńskich faszystów w Grecji, zmusiło ostatnio rząd grecki do zmiany nazwy obozu w Makronisos i przekazanie go ministerstwu spraw wewnętrznych. Te posunięcia w niczym nie zmieniają jednak tragicznego losu patriotów greckich, których uratować może jedynie rozwiązanie faszystowskiej katowni i wypuszczenie ich na wolność.

Monarcho-faszystowski rząd ateński, kontynuując zaleconą mu przez amerykańskich imperialistów „stanowczą politykę wewnętrzną”, brata się z kilkoma katów tytońskich. Jednym z celów tytońsko-ateńskiego braterstwa jest, jak to stwierdził premier grecki Plastiras, „normalizacja stosunków pomiędzy Grecją a Jugosławią, otwierająca drogę do pacyfikacji Bałkanów”. Termin „pacyfikacja” w ustach Plastirasa oznacza wzmożony terror wobec patriotów i demokratów.

Kaci greccy i tytońscy podali sobie ręce, ale tak jedni, jak i drudzy mają przeciwko sobie narody. „N” nie złamie żelaznej woły narodu greckiego — stwierdza rezolucja Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. — Walcząc on, walczy i będzie walczyć aż do zwycięstwa.”

w lodowatej wodzie. Do Makronisos, który zyskał sobie miano „amerykańskiego Dachau”, nie są dopuszczani ani lekarze, ani przedstawiciele Czerwonego Krzyża.

W zimie więźniów Makronisos poddaje się torturze obławiania kłami zimnej wody, w lecie natomiast zmusza się ich do przebywania nago pod prażącym słońcem. Za najmniejsze „przewinienie” więźniowie pozbawiani są na przeciąg paru dni jedzenia lub płynów, co spowodowało wiele w-

MAKRONISOS

padków śmierci głodowej oraz w padki zaburzeń umysłowych. Kaci z Makronisos z wyrafinowaniem stosują wszystkie metody tortur, wypróbowane już w hitlerowskich obozach śmierci. Niektórych więźniów trzyma się po parę dni pod oślepiającym światłem reflektorów, co nie pozwala im zasnąć.

Więźnię Barbounakis po 26 bezsennych dniach i nocach dostał pomieszania zmysłów.

Delegat radziecki w Organizacji Narodów Zjednoczonych, popierając przez delegatów krajów demokratycznych, parokrotnie żądał natychmiastowej interwencji ONZ celem zlikwidowania obozów śmierci w Grecji, zaprzestania polityki terroru, którego ofiarą padają pa trzyci greccy. Wszyscy pamiętają zeszłoroczną debatę w Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ. w

zawody o mistrzostwo drugiej ligi: Widzew — Lechia (Gdańsk).

Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: godz. 11 boisko Związkowca w Parku Ludowym; Związkowca (Łódź) — Conerda (Piotrków); godz. 17 boisko Kolejarza przy ul. Nawrot 73; Spójnia — Włókniarz (Zgierz); godz. 18, boisko w Zgierz; Boruta — Emjedon (Żyżelin); boisko w Kuluszkach: Kolejarz (Kuluszki) — Związkowca (Tomaszów).

o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego odbędzie się następujące spotkanie: boisko Legii przy Placu 9 Maja, godz. 10: Legia (Łódź) — Gwardia (Piotrków); godz. 11,30 w Piotrkowie: Korab — Legia (Siemradz); godz. 13 w Kutnie: Spójnia — Stal (Łódź); godz. 16 w Tomaszowie: Związkowca (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice).

Na boisku Bawelny przy ul. Ogródowej 28a odbędzie się zawody szczyptorniaka męskiego o mistrzostwo Łodzi: godz. 17,30 Związkowca — LKS Włókniarz, godz. 18,30 Unia — Kolejarz.

Parę tygodni temu tenże Komitet wystosował list do towarzysza Stalina, w którym, przedstawiając straszliwe warunki życia narodu greckiego, szalejącego w kraju terror, zwrócił się do wodza obozu

Dzisiaj wszyscy idziemy na

Łódzkie Biegi Narodowe które wyłonią reprezentację Łodzi na biegi wojewódzkie

Dzisiaj o godzinie 9 na stadionie ZS Włókniarz, przy ul. Elińskiego, odbędą się łódzkie „Biegi Narodowe”, z których wyłoniona zostanie reprezentacja na biegi wojewódzkie.

Dobre na ogół wyniki pierwszych biegów eliminacyjnych, które się odbyły trzy tygodnie temu pozwalają przypuszczać, że biegi dzisiejsze będą o wiele ciekawsze pod względem wyników sportowych, a walka jaka się toczy dziś będzie na stadionie przy ul. Elińskiego dostarczyć liczną widowni o wiele więcej emocji, niż w biegach poprzednich.

Początek biegów, jak już wspominaliśmy, o godzinie 9 rano!

Ze sportu motorowego

Dzisiaj JJK czwili Jednodniowa Jazda Konkursowa

Dzisiaj o godz. 8 odbędzie się ciekawa impreza samochodowa dostępną zarówno dla kierowców amatorów, jak i zawodowych, a mianowicie Jednodniowa Jazda Konkursowa.

JJK obejmuje jazdę okrężną na trasie ok. 110 km z następującymi pobraniami:

- 1) Badania techniczne zgłoszonych do jazdy wozów.
- 2) Próby techniczne (rozruchu silnika i zmiany koła zapasowego).
- 3) Próby sportowe (przyspieszenie, regularności jazdy, jazdy terenowej i zwrotności).

Wszyscy kierowcy, którzy osiągną określony limit punktów przechodzą następnie przez jazdę przyzwoitej stopni, aż do jazdy o tytuły mistrzów okręgu i kraju włącznie.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Pieśń Tajgi”
godz. 14, 16, 18, 20
poranek godz. 11,30

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo” II seria
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11

BAJKA (Franciszkańska 31) „Droga do sławy”
godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 20”
godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Świat się śmieje”
godz. 14, 16, 18, 20
poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 173) „Dom na Pustkowiu”
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 64) „Dni Filmu Czesosłowackiego”
godz. 15, 17, 19, 21
poranek godz. 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pan Habetin odchodzi”
godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Grzesznicy bez winy”
godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Hrabia Monte-Christo” I seria
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11

REKORD (Zgowska 2) „Pieśń Abaja”
godz. 16, 18, 20

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Ostatnie dni!
Godz. 19,15 „Niemy” L. Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34
godz. 19,15 „Brygada szlifiera Karbana”.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Godz. 12,00 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Godz. 15 i 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)
Godz. 19,15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70
Godz. 19,30 komedio-farsa Wł. Krzemińskiego „Romans z wodewilu”
Zniżki ważne.

Z lat panowania Hitlera znana jest we wszystkich krajach nazwa obozów w Dachau, Buchenwald i Oswięcimiu. Dziś we wszystkich krajach znana jest również nazwa amerykańsko-greckiej katowni w Makronisos. Ze wszystkich zakątków ziemi podnosi się głos oburzenia i protestu przeciwko obozom koncentracyjnym w Grecji, w których faszyci ateiśmy mordują i torturują tysiące najlepszych synów narodu greckiego. W obozach Makronisos, Korfu, Ikarii i innych, dziesiątki tysięcy greckich patriotów, bojowników greckiego ruchu oporu, demokratów giną z rąk monarcho-faszystowskich katów, sprawujących władzę w kraju, opierając się na anglo-amerykańskich bagnietach. Do obozów wtręcieni zostali przedstawiciele wszystkich warstw — obok robotników, więzionych z udziałem w walce o wyzwolenie i w strajkach, chłopów — za udziału nie pomocy walczącym patriotom odnajdujemy profesorów, uczonych, lekarzy, dziennikarzy, których jedynym przestępstwem jest to, że chcieli, by ich ojczyzna była wolna.

Nawet prasa burżuazyjna podaje, że na Makronisos stosowane są te same metody, jakich używało gestapo. Śmiertelność wśród uwięzionych równa jest śmiertelności w hitlerowskich obozach śmierci. Podobnie, jak w Dachau czy Oswięcimiu, celem jest fizyczne i moralne zalamanie człowieka, upokorzenie go, zdławienie godności ludzkiej. Stosuje się więc metody zbiorcze, trwających po 10 — 12 godzin, „kapieli”, polegających na trzymania go: „nami więźniów

RADIO

Program na niedzielę, 21 maja

6.50 Pocz. aud., 7.00 Aud. dla wsi

7.15 Kaledoskop muzyczny, 8.00 DZIENNIK, 8.25 Piosenki, 8.55 Aud. SKRK, 9.00 Koncert organowy, 9.30 Muzyka, 10.00 Skrzynka ogólna, 10.20 Ogólnop. zjazd chórow robot. i wiejsk. 11.25 (L) Muzyka radziecka, 11.45 (L) „Jaki wybierzesz sobie żonę?” — po gadanka dla młodzieży wiejskiej. 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Przegląd czaso pism, 12.15 Koncert, 12.59 Gawęda przy rodzica pt. „Czy na Marsie są ludzie?”. 13.15 Audycja regionalna, 14.00 Wiersze J. Korbanowskiego, 14.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego go. 14.45 „Zyciorys” górników, 15.00 Pieśni kompozyt. włoskich, 15.15 „Kop cinszek” — audycja dla dzieci, 16.00 DZIENNIK, 16.20 Masowy konc. pieśni, 17.00 Koncert, 18.00 Słuchowisko konkursowe „Czeu Czu Tang”, 18.55 M. Rimski Korszakow, 19.30 „Węgrzy przemawiają do Polaków”, 20.00 DZIENNIK, 20.40 (L) „Trzy humorystki” — Marka Twaina. 21.00 Melodie święta, 21.30 Reportaż z meczu tenisowego o puchar Davisa, 21.45 Jan S. Bach. — 22.05 (L) Wiadomości sportowe, 22.35 Muzyka tańcowa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka tańcowa.

Wszystkie biegi eliminacyjne, które się odbyły trzy tygodnie temu pozwalają przypuszczać, że biegi dzisiejsze będą o wiele ciekawsze pod względem wyników sportowych, a walka jaka się toczy dziś będzie na stadionie przy ul. Elińskiego dostarczyć liczną widowni o wiele więcej emocji, niż w biegach poprzednich.

Początek biegów, jak już wspominaliśmy, o godzinie 9 rano!

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 215-14
Zastępca red. naczelny 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 216-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redak. orów gazetek ściennej 218-42
Dział kulturalny 222-39
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8

Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-32
Administracja 238-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164, tel. 111-39 i 114-73

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.

Drak. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-42.

Prenumeratę przysyła P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-3631.